

SŁOWO

Wilno. Piątek 30 grudnia 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 224, drukarni 352

PRENUMERATA miesięczna z odliczeniem do domu lub z pocztą 4 zł. z przesyłką pocztową 4 zł. z przesyłką pocztową 4 zł. z przesyłką pocztową 4 zł. z przesyłką pocztową 4 zł.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Opłata pocztowa naliczana rybnikiem. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednospaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłana 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Skosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZY — ul. Główna, Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicz 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 8
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Rex orthodoxus.

Według oznak zbieranych wszędzie nie widzimy, aby wśród naszych wyższych urzędników panowała jakaś stała orientacja co do sprawy białorusko-wyborczej. Wyborcy będą stanowili pewien zakręt historii w rozwoju tych stosunków. Zestawimy wszystkie możliwości, wszystkie możliwe orientacje co do udziału nacjonalistów białoruskich przy wyborach. Jedno jest dla nas pewne, że zarówno blok mniejszości narodowych, blok czesko-litewski, jak my go nazywamy, gdyż finansowany jest ze źródeł państwa kowieńskiego, z podejrzanych źródeł czeskich, na równi z pieriędmi żydowskimi, — ten blok, jak również próby Hromady — są to objawy wręcz wrogości państwu polskiemu, które bezwzględnie zwalczać należy wszelkimi znajdującymi się w rozporządzeniu społeczeństwa środkami.

Pozatem istnieje cała gama możliwości, które wyliczamy:

1) Białoruscy aktywiści. — Czy zdobędą oni głosy? To jest pierwsze pytanie, które się nasuwa. Inne pytanie jest, czy nie zabierają właśnie tych głosów, które w razie nieistnienia tego ruchu padłyby na listy polskie. Pozatem strasznie jest trudno akkomodować manewry takiej partii z pewnymi wymaganiami, które się im stawia przez protektorów. Czasem protektor sam nie wie czego chce i protegowany jest w kłopotach. — Poza temi zastrzeżeniami należy powiedzieć, że ruch wśród chłopów białoruskich, któryby pod względem społecznym zbliżył się do typu politycznego ruchu założeńszych włościan, jak znany na zachodzie, jest dla państwa pożądanym i powinniśmy mieć do niego sympatię.

2) Białoruscy radykali. — Mówi się o możliwości wyłuskania niektórych Białorusinów z pod wpływów komunistycznych. O emancypacji z pod kurateli bolszewickiej, o próbowaniu lotów pod hasłami samodzielnosci białoruskiej bez pieczęci i sowietkiej. Tutaj musimy przypomnieć, że wielu obywateli naszego kraju, jak np. p. Roman Skirmunt byli pionierami świadomości narodowej białoruskiej. Polska, przez cały wiek XX wspomagała we wszystkie okrainy ludu poczucie odrębności narodowej, poczucie nacjonalistyczne, aby im mieć sojuszników w walce z Rosją. Później, po wstąpieniu państwa tym samym rozpędem wrywałyśmy ludu okrainne do walki z władzą sowiecką, widząc w niej opadkobiercę centralistycznego moskiewskiego Czaru. — Dziel stosunki bardzo się zmieniły. Tamte hasła, które mają coś w sobie jeszcze ze srebr i amantów powstania listopadowego, już nie działają na wyemancypowane ludy. To «wolność i wolność», to «wspólne szlanki» jest piękne, ale jako wspomnienie staroświeckie, ale w nagłówku pisma politycznego, codziennego, współczesnego polskiego już jest nie do użycia. Treba już mówić coś bardziej konkretnego. I dla tego boimy się zawsze, że Sowdepja, która zagarnęła terytorium białoruskie — będzie miała wpływ wśród radykalnych pa ty białoruskich. Tylko konserwatywne, konserwatywno-włosciańskie, czy też konserwatywno-kościelne hasła mogą nam zapewnić, że dana partja białoruska nie podpadnie pod opiekę zamaskowanego bolszewizmu.

3) Orientacja białoruska prawosławna. Podobno powstał w Warszawie prąd, tażący do ukrainizacji cerkwi i do białoruskiej cerkwi i podobno znaleźli się ludzie, którzy w właśnie hasła chcą rzucić na szalę nadchodzących wyborów. Piszemy podobno, gdyż w ostatnich czasach rozpowszechniło się wśród doniesień dziennikarskich sporo plotek brzydko zwanego kaczkami dziennikarskimi. Jeśli taka koncepcja istnieje, to byłibyśmy jej przeciwnikami. Chodziłoby tu o dalsze rewolucjonizowanie

cerkwi, która i tak przeniosła już wiele, a niejedno zniósła i z naszej winy, za czasów p. Ponikowskiego i p. Grabskiego naprzykład. Jesteśmy przeciwnikami dalszego jej rozkładu. 4) Niezmienność naszego zdaniem jest, że droga do rozwiązania problemu białoruskiego prowadzi przez lojalne, uczciwe współzycie państwa polskiego z Cerkwią prawosławną. Nie należało jej zdaniem naszym ani autokefalizować, ani ukrainizować, ani białorusizować, przeciwnie dać jej żyć życiem własnym. Polska pozostała dziś w Europie największym państwem katolickim, powinna także i jednocześnie być największym państwem prawosławnym. Anglia i Francja klęka się z sobą o tytuł państwa muzulmańskiego. Nacjonalizm jest siłą, lecz wyznaniowość także jest siłą. Jeśli mówi się, że możemy wygrać nacjonalizm białoruski przeciw Rosji, to pytam się dlaczego nie mamy Cerkwi prawosławnej, uczuć wyznaniowych wygrać przeciw Sowdepji. Tylko intercja myślowa naszych polityków jest przyczyną, że się nie zwraca uwagi na te porównania nacjonalizmu z Cerkwią. «Nacjonalizm białoruski wygrać będziemy przeciw Rosji» — woła się. — «Przeciw komu» pytam — «Przeciw Rosji» — Ale przecież Rosja nie istnieje. Jej imię jest wytarte ze związku politycznego sowieckich republik. Mówić o wspólnym froncie polsko białoruskim i anty-rosyjskim nie można, skoro ten front rosyjski właśnie nie istnieje.

Nasi politycy nie mają poczucia tej rzeczywistości. Tak samo słyszałem zdania moich przeciwników: «Chcecie popierać Cerkiew, ale nie chcecie wiaćki rosyjskiej, moskiewskiej» — Jakże to nieradne. Tak samo zapytać należy, dlaczego te pierwiastki mają być niebezpieczne dla nas? Dlatego, że sympatyzują z emigracją rosyjską? Przecież to śmieszne. Jakże niebezpieczeństwo dla państwa polskiego mogą być stanowić te kilka tygodników i kilka dzienników, które w Europie reprezentują myśl emigracji rosyjskiej? Czy ci panowie — Rosjanie, którzy w Nizy sprzedają banany, lub w Paryżu jeżdżą jako szoferzy — mają stanowić to niebezpieczeństwo dla państwa polskiego? Dzieladzi! Jeszcze się nie zakłada w Moskwie koni do sąsiadujących na Kremlu zawiesz Cera-Samodziejce. Jeszcze tam na drodze stoi mauzoleum Lenina i stać mamy wrażenie będzie długo, bardzo długo. Nie wierzymy w upadek władzy sowieckiej i dlatego nie boimy się tych rzekomych czy rzeczywistych sympatji naszego kleru prawosławnego do emigracji rosyjskiej. Jszczybśmy im wszystkim Wozrozdzenie zaprenumerowali. Niech sobie czytają. Co to nam szkodzi?

Przeciwie, właśnie sowietizm, właśnie satanizm, antyreligijność, aktywne i ideowe bezbożnictwo władzy sowieckiej otwiera przed państwem polskim nowe horyzonty. Słyszalem kiedyś: Mojżesz nie doprowadził tego pokolenia, które wyszło z Egiptu do ziemi obiecanej. Musiało ono wymrzeć. U odcieni w niewoli nie zdolni byli żyć. Tak samo u nas. Ciągłe i ciągłe myślenie niewolniczymi koncepcjami. Szczytem naszych ambicji była autokfajja polskiego kościoła prawosławnego. Przeprowadzono ją w sposób szkaradny. Mniejsza z tem. Ale nikt o tem nie pomyślał, że ambicja Polski, ambicja państwa Jagielloń, Olgierdów i Witoldów, ambicja największego w Europie państwa katolickiego powinna być nie autokfajja, lecz opieka nad całą Cerkwią prawosławną.

Ciągle to niewolnictwo myśli. Powrócono mi zdanie wytrawnego dyplomaty europejskiego: «Polska i Sowdepja zrównoważyły dziś swe siły». — I to prawda! Władza sowiecka stabilizowała się na Kremlu i to właśnie stabilizowane słabość i bezsilność tego, co niegdyś nazywało się Rosją.

A my naszymi niewolniczymi mózgami boimy się, aby nam nie wyrządził coś złego tak potężny czynnik jak metropolita Sergiusz i proklamujemy papierową autokfajję, aby się od tego zabezpieczyć, zamiast przeciwnie dojść do tego, aby metropolita Sergiusz mógł liczyć na opiekę państwa polskiego.

Rex orthodoxus. Ten tytuł w innych okolicznościach nadany był Królowi polskiemu i Wielkiemu Księciu naszemu. Wtedy za Cerkwią prawosławną stało silne państwo, które nie chciało dopuścić do pojednania schizmy z Rzymem. Ale dziś? — Dziś w pojedynku dwóch narodów o pierwszeństwo w świecie słowiańskim atut Cerkwi prawosławnej jest jakby rzucony w nasze ręce. To więcej niż atut nacjonalizmu białoruskiego, o którym bardzo wątpliwe, czy go posiadamy. Cat.

Kogoś może zdziwić dlaczego nazywam Polskę największym państwem katolickim. Do tego tytułu może rościć sobie prawa Francja, Niemcy, Polska, Włochy. Z tego odrzucamy Francję i Niemcy. Niemcy jako państwo przedwyszykłem protestancie, Francję jako państwo gdzie najsilniej wysępuje to co nazywamy ideologią masońską. Pozostają Włochy i Polska. Mussolini chce się pojechać z Papieżem, ale dotychczas jednak sprawy te formalnie załatwione nie zostały, państwo świeckie włoskie jest rywalem państwa duchowego Watykanu. Polska zaś jest jedynym krajem w Europie, gdzie nawet socjaliści jawnie nie wywieszają hasła antyklerykalnych, gdzie wszyscy chcą być w zgodzie z kościołem katolickim i gdzie powaga episkopatu nawet w sprawach polityki wewnętrznej jest tak duża.

Rozporządzenie o prawach i obowiązkach oficerów.

WARSZAWA, 29 XII. Pat. W ostatnim Nrze Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia dzisiejszego ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 5 grudnia r. b. w sprawie wykonania art. 77 Ustawy z dn. 23 marca 1922 r. o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów wojsk polskich. W myśl rozporządzenia władze, urzędy państwowe i samorządowe tudzież przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe oraz przedsiębiorstwa przez Państwo subwencjonowane przyjmować będą na służbę przy jednakowych kwalifikacjach przedwyszykłem kandydatów zśród oficerów zawołanych przeniesionych do rezerwy lub w stan spoczynku.

Handel z Rosją.

WARSZAWA, 29 XII. Pat. W m-cu listopadzie r. b. przywieziono z Rosji do Polski 2355 wagonów różnych towarów, głównie rud żelaznych, które przywieziono 1954 wagonów. W tym czasie wywieziono do Rosji 143 wagony, głównie cynku i żelaza i maszyn rolniczych. W listopadzie r. b. przywieziono z Łotwy do Polski 306 wagonów różnych towarów, przeważnie siemię lnia i celuloza, oleje i ścieki. W tym czasie wywieziono z Polski do Łotwy 1390 wagonów towarów, głównie drzewa i węgiel.

Odszkodowania za straty spowodowane przez wojsko.

WARSZAWA, 29 XII. Pat. W ostatnim Nrze Dziennika Ustaw z dn. dzisiejszego ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 go grudnia 1927 r. w sprawie zapłatzenia osób cywilnych poszkodowanych w związku z działaniami wojska polskiego w dn. 12—15 maja 1926 r. Rozporządzenie powyższe wydane na podstawie pełnomocnictw przynajmniej prawo do zapłatzenia ze strony Państwa osobom nieposiadającym środków utrzymania, które w związku przyczynowym z działaniami wojska polskiego w dn. 12—15 maja 1926 r. doznały uszkodzenia zdrowia względnie okaleczenia powodującego ustratę przynajmniej 25 proc. zdolności do pracy zarobkowej oraz pozostałym po osobach, które zginęły lub zmarły w związku przyczynowym z działaniami wojska polskiego w dn. 12—15 maja 1926 r. najbliższym krewnym Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Zjazd naczelników wydziałów zdrowia.

WARSZAWA, 29 XII. (tel. wł. Słowa) W styczniu minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski zwołuje konferencję naczelników wojewódzkich wydziałów zdrowia w celu omówienia szeregu spraw sanitarnych.

Interwencja dyplomatów w Kownie.

Anglia chce przyspieszyć rokowania polsko-litewskie.

Z Kowna donoszą: Przybyli tu posłowie francuski i angielski z Rygi i osłowie odbyli narady z premierem Woldemarąsem. Treć narad nie jest znana, wszakże krążą pogłoski, że omawiano sprawę przyzwyh rokowań polsko-litewskich. Według tych samych pogłosek, jakoby dyplomacja angielska usiłuje wpłynąć na Litwę w kierunku przyspieszenia terminu rokowań.

Wiadomości kowieńskie via Berlin.

BERLIN, 29 XII. PAT. Prasa berlińska donosi z Kowna, że powołanych przyjechać premiera Woldemarasa po jego powrocie z Genui, obecnie rozpoczyna się na Litwie dnienników kowieńskich coraz ostrzejsza kampania przeciwko niemu. Do dziełników ludowo-socjalistycznych i klerikalnych, które zawsze krytykowały Woldemarasa, przyłączyły się obecnie dzienniki partji chłopskiej, a nawet organ chrześcijańskich robotników, który dotychczas opierał Woldemarasa. Wszystkie te dzienniki stwierdzają, że wynik rokowań genewskich określony przez rządową prasę kowieńską jako sukces Litwy, jest właściwie kapitulacją na całej linii przed maraszkami Piłsudskim. Prasa rządowa broniąc Woldemarasa zarzuca opozycjonistom, że obniżają znaczenie sukcesu genewskiego, aby tylko zaszkodzić premierowi.

Konfiskata majątku emigrantów litewskich.

WIEDEŃ 29 XII. PAT. Z Kowna donoszą, że rząd litewski postanowił skonfiskować na rzecz państwa ruchomy i nieruchomy majątek emigrantów litewskich.

Kryzys parlamentarny na Łotwie.

RYGA, 29 XII. PAT. Prezydent republiki z prosił do siebie lidera niemieckiego o Schiemana. Kika dzienników dowiaduje się, że prezydent republiki po wejściu w poro umienie z wszystkimi grupami sejmowymi zamierza zrobić użtek ze swego prawa odwołania się do wyborców w sprawie rozwiązania parlamentu.

Narady francusko-włoskie.

PARYŻ 29 XII. PAT. Petit Parisien rozważając ewentualne podstawy narad francusko-włoskich zauważa, że jeżeli postulaty włoskie ogłoszone przez Giornale d'Italia i Tribune są wyrazem stanowiska rządu włoskiego, to szanse osiągnięcia porozumienia są niemiernie słabe. Jednakowoż — pisze dalej dziennik — wiemy od pewnej miarodajnej osobistości, która powróciła właśnie z Rzymu, że Mussolini nigdy nie sformułował takiego programu, jaki jest przedstawiony w wymienionych dziennikach włoskich. Sąd rządu włoskiego, wedle oświadczenia owej osobistości, uznaje charakter międzynarodowy zagadnień Tangeru, mandatów kolonialnych, Bałkanów i wschodniej części Morza Śródziemnego.

Szczegóły układu Czech z Watykanem

PRAHA, 29 XII. PAT. Vccerni Listy, dziennik występujący stale przeciw ministrowi Benesowi, podają dzisiaj treść zawartego między Watykanem a Czechosłowacją modus vivendi rzekomo na podstawie warunków i f. rmacji zaczerpniętych w Rymie. Zdaniem pisma, modus vivendi jest w rzeczywistości wzorowane na niedawnym konkordacie z Litwą. Treścią modus vivendi ma być między innymi uregulowanie stosunków dyplomatycznych między Czechosłowacją a Watykanem oraz kwestja mianowania biskupów, która ma być rozwiązana w ten sposób, że Siolica Apostolska zezwala na to, że przed mianowaniem biskupa zapyta prezydenta republiki czy ten nie ma jakichś zarzutów natury politycznej przeciw mianowanemu upatrzonej osobistości.

Przeciw temu artykułowi modus vivendi dziennik występuje bardzo ostro, uważając go za zupełne pozbawienie rządu czechosłowackiego wpływu na mianowanie biskupów. Dalej dziennik zarzuca modus vivendi, że w klauzuli przysięgi, jaką składa biskup, niema zupełnie wzmianki o wierności dla państwa i jako przykład podaje konkordat zawarty między Watykanem a Polską. Czeskie Biuro Prasowe zamieszcza dziś wieczorem daty tych wiadomości Vccerni Listów, twierdząc, że treść podana przez ten dziennik jest zupełnie nieprawdziwa i że ani jeden artykuł za cytowany przez Vccerni Listy nie znajduje się w osiągnięciu porozumienia.

Konflikt studentów rumuńskich z rządem.

BUKARESZT, 29 XII. PAT. Lupta donosi, że między rządem a studentami wybuchł nowy konflikt. Unia studentów chrześcijańskich oświadczyła, że stoi po stronie 9 ciu oskarżonych i zarzuca wszelką odpowiedzialność za następstwa. Rząd w ostatnich dniach zwolnił 40-u aresztowanych studentów. Unia studentów chrześcijańskich oświadcza jednak, że nie może się z tem zadowolić.

Nieprzerwane burze nad kanałem Angielskim

LONDYN, 29 XII. PAT. Dzisiaj w czwartym dniu nieprzerwanej burzy nad całą prawie środkową południową Anglią oraz kanałem Angielskim, wzmożł się wicher i nastąpiły znaczne opady śnieżne. Żden parowiec nie odeszł dzisiaj z D. ver. Natomiast na linjach kolejowych nastąpiła znaczna poprawa w biegu pociągów dzięki oczyszczeniu torów z olbrzymich zasp śnieżnych.

W niektórych miejscach śnieg wskutek późniejszej odwilży i ulew a nasłonię silnego mrozu, przestoił się w twarde zwały lodowe, które trzeba było rozbijać oskardami. Obecnie nad kanałem Angielskim i znacznej częścią południowej Anglii, panują silne wiatry północno-wschodnie. Drogi publiczne zawalone są śniegiem i obalonymi słupami telegraficznymi drzewami.

Wiele miasteczek odcitych jest od świata olbrzymimi zaspami śnieżnymi. Śnieg zasypał również szereg osad w hrabstwie Kent, a także w Highland. Do wszystkich zagrożonych miejscowości wysłano silne oddziały ratownicze. Władze hr. D. vonshire wysłały do Dartmouth ekspedycję ratunkową. Wczoraj musiano rozbijać tankami zaspę śnieżną, aby przywrócić komunikację między Salsbury i polygonem wojskowym w Fildworth, który od świąt Bożego Narodzenia odcity jest od świata.

Dostarczanie żywności aeroplanami.

LONDYN, 29 XII. Pat. W dniu dzisiejszym władze użyły aeroplanów dla dostarczenia żywności do miasta Desterham i szeregu sąsiednich wiosek w hr. Kent, których mieszkańcy byli przez zaspę śnieżną odcity od świata. Ponieważ aeroplany nie mogły wyładować na głębokim śniegu, przeto żywność umieszczono w workach, które spuszczone na ziemię przy pomocy spadachronów.

Założa łodzi „S 4” zginęła.

NOWY JORK, 29 XII. — Podsekretarz stanu, Wilbur, skierował do dowódcy pierwszego okręgu marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych w Bostonie doniesienie, w którym stwierdza, że załoga łodzi podwodnej „S 4” definitywnie ogłoszona jest, jako nieżyjąca. Do 17 grudnia żyła jeszcze cała załoga, w większą część umarła w tymże dniu. Pozostałych sześciu marynarzy, zamkniętych w ubikacji torpedowej, dożyło jeszcze do 21 grudnia. Praca nad podniesieniem zatopionej łodzi jest przeprowadzana w dalszym ciągu, w kołach fachowych przypuszczają jednak, że przed własną nie będzie można statku wydobyć.

Przeniesienia w armji.

Pojawił się świeży nr. 28 my «Dziennika personalnego» M. S. Wojsk. i zawiera następujące ważniejsze zmiany na stanowiskach wyższych w armji.

Dotychczasowy szef departamentu kancelarii M. S. Wojsk. gen. Józef Tokarszewski został mianowany d-cą 3 dyw. kaw., zaś szef departamentu został pułk. S. G. Zbi-gniew Lewicki.

Dotychczasowy szef dep. intendentury pułk. Julian Kozłowski został kierownikiem Instytutu Technicznego Intendentury, zaś szefem dep. pułk. Karol Masny.

Szef wydziału samochodowego pułk. Orlík-Ruckman został dowódcą pichoty w 23 dywizji.

Pułk. dr. Bohdan Żakiński został delegatem M. S. Wojsk. do Polskiego Czerwonego Krzyża.

Pułk. Bronisław Wędrzicki (były poseł) został przeniesiony w stan spoczynku. Pułk. dr. Karol Rudolff został zastępcą szefa dep. int.

Pułk. dr. Stanisław Orbi (który przed rokiem prowadził proces przeciw kom. Bartoszewiczowi i tow.) został przeniesiony do prokuratury przy n-cyższym sądzie w Włst.

Mjr. Mazurkiewicz Wilhelm (szef sądu śledczego w sprawie ankiepcia gen. Zagójskiego) został podprokuratorem w Brześciu.

Mjr. Bronowski Leszek został ze składu osobowego gabinetu wojsk. Prezydenta Rplietu przeniesiony na stanowisko zast. d-cy 21 p. p. w Warszawie.

Do składu osobowego gabinetu wojsk. Prezydenta weszli kpt. Caspari Chrząstewski (jako kierownik kancelarii) i por. Iwanicki (samkowa kolumna samochodowa).

Mjr. Tyczyński Jan przeniesiony został z 23 pułku ul. do 27 pułku ul. na stanowisko zastępcy d-cy.

Godła i barwy państwowe.

W Nr 115 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej z dnia wczorajszego ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13-go grudnia r. b., o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, ch rządkach i pieczęciach.

Rozporządzenie powyższe, zmieniając częściowo przepisy dotychczasowe w tej dziedzinie obowiązuje, wprowadza nowy wzór herbu państwowego oraz chorągwi Rzeczypospolitej, przysługującej wyłącznie Prezydentowi Rzeczypospolitej. Zmiana polega na ustanowieniu nowego rysunku Orła Białego oraz dodaniu w chorągwi Rzeczypospolitej, zawierającej podobiznę rysunek orła, obramienia białego. Ponadto mocą rozporządzenia wstąpiła się dla władz i urzędów państwowych w kraju i zagranicą oraz dla zakładów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych oznaki, złożone z herbu państwowego i napisu, odpowiadającego ich nazwie. Da władz i urzędów samorządowych ustanawia się odznaki, złożone z herbu państwowego, z herbu województwa, do którego należą i napisu odpowiadającego ich nazwie.

Wyjaśnienie w sprawie zaliczek dla urzędników.

WARSZAWA, 29 XII. PAT. Wobec pojawienia się w niektórych piśmiech z dn. 29 b. m. nieścisłej wiadomości, jakoby zaliczki na uposażenie funkcjonariuszów państwowych nie były udzielane, Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. W rzeczywistości udzielanie zaliczek było wstrzymane chwilowo tylko wobec konieczności zmiany dotychczasowych zasad ich wypłaty, z uwagi bowiem na postanowienia planu stabilizacyjnego rządu, według których miały być zaniechane dawny system wypłaty z sum obrotowych. Ustalono nowe zasady wypłaty. Zasady te zostały już opracowane i kredyt budżetowy potrzebny na ten cel uruchomiono, wobec czego udzielanie zaliczek na uposażenie odbywa się w dalszym ciągu w poprzednich rozmiarach.

Wykazy inwestycyjne.

WARSZAWA 29 XII (tel. wł. Słowa) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesało do wszystkich wojewódzów okólnik, załączający przedstawienie do ministerstwa wykazów niezbędnych inwestycji. Wykazy te są potrzebne dla celów orientacyjnych w związku z akcją kredytową Banku Gospodarstwa Krajowego.

Wielki wybór

plusz, aksami, jedwab, wyrobów wełnianych, sukien, biawnych. Przy zakupach świątecznych udzielamy od 10—35 proc. rabatu

„Manufaktura Łódzka”

WIELKA 21.

Rada Opiekunów Kresowa jest instytucją która roznieca oświatę pozaszkolną pomiędzy ludem wsi i miasteczek, oświecając ten lud utrwala granice Ziemi Wschodnich Rzeczypospolitej.

Czy jesteś jej członkiem? (Wilno, Zyguntowska 22 od godziny 6 tej do 8 ej).

Nowa Książka

pod tytuł-m „Zwierciadło Nocy” K. IŁKAKOWICZOWY

Na szachownicy wyborczej.

Układ sił.

Dwa tygodnie minęły od rozpoczęcia właściwej kampanii wyborczej w terminach kalendarzowej wyborczej. Na dzień 1-go stycznia ewidencje komisje wyborcze powinny przesłać jeden egzemplarz spisu wyborców do okręgowych komisji wyborczych, a na jutro spisy te mają być wydane do publicznego przeglądu aby w ciągu dwóch tygodni każdy z wyborców mógł sprawdzić czy jest wciągnięty na listę i zgłosić reklamację o ile go pominięto. To jest sprawa techniczna a ci wyborcy, przygotowani w tym kierunku idą pełną parą. Natomiast akcja stronnictw i grup politycznych jeszcze na zewnątrz nie nabiera rozmachu. Wciąż odbywają się posiedzenia, konferencje, narady tych lub innych grup i komitetów, omawiane są takie lub inne kombinacje ale wszystko jeszcze pozostaje w sferze możliwości i tajemnicy. Przygotowania wyborcze mają jeszcze charakter zakulisowy. Najwyraźniej być może prowadzona jest kampania przygotowawcza wśród mniejszości.

Aby rozglądać się w sytuacji trzeba powrócić kilka już znanych faktów z okresu który pozostał za nami. Przedewszystkiem więc mamy blok mniejszości zorganizowany na wzór 16 ki przez posła Grunbauma, lecz jego stan posiadania, jeżeli się tak i wolno wyrazić, jest znacznie skromniejszy, niż to było w roku 1922. W skład bloku mniejszościowego a tendencjach antypaństwowych wchodzi żydzi sionisi oraz niektóre grupy demokratyczne żydowskie, ukraińskie «Udo», Niemcy, oprócz seccjalistów, Białoruski sielenski sojusz pos. Jaremicza i R. guli, Chadeja białoruska z ks. Siankiewiczem i grusa prawosławna na czele z sen. Bohdanowiczem oraz ta część Litwinów, która reprezentuje dr. Olszko. Blok mniejszościowy nie wyczerpuje bynajmniej położenia wśród mniejszości. Mamy tu jeszcze gruszy, które z mierzają wyszć na własną rękę, a więc: «Białoruskie zjednoczenie włościan-robotników» (b. Hromada), Białoruska rada narodowa na czele z Pawłukiewiczem, Rosyjskie zjednoczenie ludowe (RNO) prowadzące żywioną agitację na Wołyniu, w Galicji wschodniej i Pelesiu. Równocześnie powstał blok prawosławny pod egidą metropolity Dyonizyego, na czele któ-

rego stoja głosi z swej poprzedniej działalności na imieniu polu archimandryta Filip Morozow i duchowny Kowalski Blok prawosławny wysuwa podobno hasła białoruskiej cerkwi prawosławnej jeżeli chodzi o tereny zamieszkałe przez prawosławną ludność białoruską i ukraińską, która już robiła znaczne postępy, jeżeli chodzi o Wołyń i Galicję Wschodnią. Jeszcze jedna grupa białoruska, na której czele stoi p. Umiasłowski, weszła jak wiadomo w skład stronnictwa krajowego, które niedawno w Wilnie powstało.

Zdaj, którzy nie przystąpili do bloku mniejszościowego, a więc połączona organizacja ortodoksofów stojąca na gruncie państwowości polskiej i uważająca blok mniejszości za antypaństwową imprezę oraz liczne rzemieślnicze i kupieckie grupy żydowskie zamierzają wystąpić z własną listą. W tym kierunku odbywają się od dość dawna narady, w których uczestniczą coraz większą liczbą przedstawicieli rozmaitych organizacji.

Tak się przedstawia sytuacja wśród mniejszości. Przygotowania wśród stronnictw polski i dają mniej więcej taki obraz położenia.

Perfrakcje PPS, z Wyzwoleniem o blok nie dały pozytywnego rezultatu i wobec tego należy przypuszczać, że PPS, póki nie samodzielnie. Grupy centrowe, Chadeja i Piast przechodzą powolny kryzys wewnętrzny na tle u stosunkowania się tych stronnictw do rządu. Próby odgrzaia 8 ki z roku 1922 czynione przez Zw. L. N. via Chrześcijańska Demokrację napotyka na wielkie trudności, mimo zapisania na swój rachunek listu Episkopatu Polskiego i usiłowań zmonopolizowania dla siebie hasła katolicko-narodowych.

Główny t. zw. sanacyjny (Partia Pracy, Zw. Naprawy Rzeczypospolitej, Stronnictwo Chłopskie) mają wzięć w skład komitetu B państwowego, którego podstawą wyborczą jest życiowy sojusz do rządu i różnicę społeczną nie będą odgrywały roli.

Perfrakcje prowadzone przez komunistów z Niezależną Partią Chłopską i PPS, lewicą rozbiły się i prawdopodobnie komuniści wystąpią z własną listą, która obejmie oprócz komunistów polskich elementy komunistyczne mniejszości narodowych.

Zacznie w stolicy.

WARSZAWA, 29 XII. (tel. wł. Stowa). W sytuacji przedwyborczej stolicy panuje całkowita cisza. Prowadzone ze strony prawicy rokowania o utworzenie bloku katolicko-narodowego, do którego weszły Zw. Lud. Narodowy i N. P. R. prawica prowadzone są w dalszym ciągu. Z tego jednak rokowań nie zanosi się na to, aby blok taki doszedł do skutku. Na lewicy panuje zupełny spokój. Należy się spodziewać, że dopiero w pierwszych dniach stycznia rozpocznie się pewne ożywienie i właściwa działalność przedwyborcza. W pierwszych dniach stycznia mają również rozpocząć akcję grupy idące do wyborów pod hasłami poparcia rządu Marszałka Piłsudskiego.

Przygotowania żydów wileńskich do wyborów.

W dniu wczorajszym w lokalu gminy żydowskiej, przy ul. Orzeszkowej Nr 7 odbyła się narada wszystkich żydowskich grup politycznych, (prócz skrajnej lewicy) oraz instytucji i organów gospodarczych. Głównym tematem narady były sprawy związane z przyszłymi wyborami, oraz ustalenie porządku kandydatów na listę mniejszości narodowych.

W końcu wybrany został komitet wyborczy, którego zadaniem jest kierowanie akcją wyborczą wśród żydów.

W naradzie tej wzięli udział miejscowi mizrahimci t. zw. ogólnosionisi, rewizjonisi, «Poalej Sjon» — prawica, oraz przedstawiciele związku rzemieślniczego, związku drobnych handlowców, zw. kupców żyd., zw. przemysłowców leśnych, fabrykantów żydów i radni żydowscy, należący do bloku.

Zjazd białoruskich delegatów zjednoczonych.

Dnia 28 grudnia w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 8, odbył się zjazd delegatów białoruskich zjednoczonych, zwolany przez b. posła Jaremicza i Rogulę.

Na zjeździe było obecnych 105 osób, w tem przedstawiciele z prowincji 47, resztę stanowili «statystycy», zaproszeni oczywiście dla powiększenia liczby uczestników zjazdu i dodania mu tem większej powagi, oraz «białoruscy» działacze mojącego wyznania. Obecni byli b. posłowie Jaremicz, Rogulę i Sobolewski oraz b. senator Bohdanowicz.

Przy końcu zebrania zaszczytliwy zjazd i b. poseł Owsianik w naturalnym swoim nastroju, który wymagał wprowadzenia jego do sali. Pan Owsianik wygłosił swe przemówienie przedwyborcze krótko a wesoło: «Po...dać mnie na...tychmiast auto...mobil...» Po tem przemówieniu pan poseł był wyprowadzony tak jak i wprowadzony, t. j. «pod rączkę».

Mimo tego, iż na zjazd przyjmowane były tylko specjalnie zaproszone osoby «pewne», zwołani, zjazd odbywał w nader drastyczne dla inicjatorów momenty.

Wśród przedstawicieli z prowincji w większości zupełnie wyraźnie ujawniał się nastrój nie tylko daleki od przychylności, ale chwilami wręcz wrogi.

Przemówienia b. posłów najupokielniej nie wywarły tego wrażenia, na jakie były obliczone. Wciąż prze-rywano ich uwagami, złośliwymi docinkami, stawiano zarzuty przeciwko

Zamordowanie konsula włoskiego w Odessie.

MOSKWA, 29 XII. PAT. Moskiewska pr. djonstacja donosi z Odessy, że zostł tam zamordowany przez bandytów miejscowy wicekonsul włoski Corzo. Trupa jego znaleziono we łrode popołudniu na jednej z małych uliczek oddalonych od centrum miasta. Corzo znany z poprzedniego dnia wyszedł on z konsulatn o godzinie 4 tej po południu i wędził n e pwrócił. B ndyc zdję z zamordowanego wierzchnie ubranie i powyrwali mu złote korony z zębów. Przedstawiciele wł.dz oraz konsul włoski w Odessie Tonker dowodzący się o wypadku, udali się natychmiast na miejsce gdzie zostł leżony zamordowa ego. Władze podjęły energiczne kroki w celu wykrycia sprawców mordu. Corzo miał lat 75, był kawalerem, wódt życie samotne.

Wymiana więźniów politycznych z Rosją.

MOSKWA, 29 XII. PAT. W dniu 27 grudnia r. podpisany został w Moskwie protokół umowy o wymianę więźniów politycznych pomiędzy Rzeczypospolitą Polską, a ZSSR. Ze strony polskiej protokół podpisał radca poselstwa Rzeczypospolitej w Moskwie Zdzisławski, ze strony sowieckiej przedstawiciel Narkomindzieli K. rskij. Umowa powyższa zostanie zrealizowana w pierwszych dniach stycznia. Strona rosyjska wydała na Polaków 32 osoby, z których 10 skazanych było przez sądy sowieckie na rozstrzelanie, a reszta na długoletnie więzienie i deportację. Ze swej strony władze polskie wydały sowiekom 9 osób.

Protokół powyższy jest właściwie protokołem dodatkowym obejmującym pozostałe jeszcze z dawnej wymiany osoby, a mianowicie ze strony polskiej 32 osoby przebywające w więzieniach sowieckich, ze strony zaś sowieckiej 9 osób przebywających w więzieniach polskich. Jest to ostatnia wymiana dokonywana na zasadzie uchwały sejmowej z r. 1923. Wymiana obecna nie jest więc żadnym nowym aktem, lecz tylko wykonaniem dawnych zobowiązań.

Kłeska głodowa w Chinach.

LONDYN, 29-12. Agencja urzędowa Reutersa przynosi straszną wiadomość, że olbrzymie obszary Chin nawiedzone są strasznym głodem. Prowincja Szantung kompletnie jest wyczerpana z uprawy; 4 miliony chińczyków są bliskie śmierci głodowej. W wielkim okręgu prowincji Szantung nie zebrano nawet 10 proc. żniw. W innych licznych okręgach uratowane zaledwie połowę żniw. 10000 chińczyków żywi się tylko plewami i korą drzewa.

Według informacji, otrzymanych od osób, znających tamtejsze stosunki, punkt kulminacyjny katastrofy głodowej jeszcze nie nadszedł. Miliony rolników chińskich, robotników, rzemieślników i innych stanów, opuszczają swoje siedziby. Usiłują oni rozpocząć prawdziwą «wędrówkę ludów» i wtargnąć do siedzib krajów cywilizowanych, gdzie jeszcze istnieje zapas żywności. Powodem tej nędzy jest wojna domowa, spustoszenia, spowodowane przez masę szerszej, posuchy, rabunki i pądrowania różnych band, oraz ogromne podatki.

Kanton w ręku Li-Kai-Suma.

KANTON, 29 XII. PAT. Wojska Li Kai-Suma, który był gubernatorem Kantonu aż do zamachu stanu z dn. 17 listopada, wkroczył dziś do Kantonu i odebrał wojskom Li Fak-jana władzę nad miastem. Odbyło się to bez przelewu krwi. Wojska Li Fak-jana wycofały się.

Trzęsienia ziemi.

NOWY YORK 29 XII. PAT. United Press. Sejsmografy uniwersytetu w Fordham zanotowały silne trzęsienie ziemi w odległości 4,600 mil na południowy zachód. Trzęsienie ziemi rozpoczęło się o godz. 1 i min. 55 (czas amerykański) i trwało z niezmniejszoną siłą aż do godz. 2 i min. 15.

MEDJOLAN 29 XII. PAT. Tutajszą stacją sejsmograficzną zanotowała trzęsienie 2 godz. ny trzęsienie ziemi w odległości 8,500 km. Ogniisko jego znajduje się, jak przypuszczają, w Azji wschodniej.

Świątokradztwo w katedrze św. Jana w Warszawie.

We łrode około godz. 6 rano zakrytą katedrę św. Jana Józef Zgórski przy-jeżdżący otworzył kłosekt spuszczający uchylone drzwi boczne z prawej strony. Tłknięty ztem przecuciem zakrytą zaczął rozglądać się po świątyni i stwierdził ślady świątokradztwa. Nie wykryty świątokradca robił pięć puszek żelaznych, blaszanych i drewnianą, przeznaczoną do pieniędzy. Kierując się do Wielkiego Ołtarza Zgórski stwierdził, że została okradzona kaplica Cudownego Pana Jezusa, znajdująca się z lewej strony Wielkiego Ołtarza. Tam świątokradca zarabował umieszczając nad ołtarzem obok figury Pana Jezusa różne wota (przeważnie złote) w postaci pieścionków, kolczyków, obrączek i t. p. Nadto świątokradca rozbił gablę tę mieszącą relikwie różnych świętych. Oprócz rozbitego szkła, uszkodzone jest obramowanie relikwiarza, który znajdował na stopniach ołtarza.

O świątokradztwie niezwłocznie zawiadomiono władze śledcze. Z przeprowadzonego dochodzenia pierwszostopowego, okazuje się, że puszki do ofiar zgodne z poleceniami wyższych władz kościelnych — były opóźnione przed samymi świątami, przeto zawartość ich była niska. Brak śladów włamania przy zamknięciu drzwi frontowych, kate przpuszczają, iż świątokradca musiał posiadać podróbio-pana Jezusa nie jest naziemnie ustalono, będzie to można stwierdzić dokładnie po powrocie pobożności ks. Niemiry. Narazie wiadomo jedynie, iż część kosztownościowych wotów ks. Niemira przed dwoma miesiącami polecił adjąć i przetrześć do skarbu w tejże świątyni. Ks. Niemira uczynił to z tego względu, iż przed dwoma miesiącami nieznaną osobą włożoną do futerału okularów ks. Niemiry, jasił karteczkę. W treści tej karteczki było podane ostrzeżenie pod adresem księdza, aby wzmocnić dozor nad świątynią, gdyż planuje się zamach świątokradzieł. Ks. Niemira karteczkę ową przesłał do urzędu śledczego.

Przypuszczać należy, że świątokradca miał współnika, który stał na czatach. Energiczne śledztwo wdrożono.

Polski komitet wyborczy w Baranowiczach.

Z inicjatywy burmistrza p. Dembińskiego powstał organizacyjny Komitet w składzie panów: Boreńiewicz, Dembińskiego, Donowskiego, Kobusa i Kurkowskiego, na zastępców ks. Z. Nowickiego, Danowskiego, Łądkowskiego, p. p. Kurylaka i Korca.

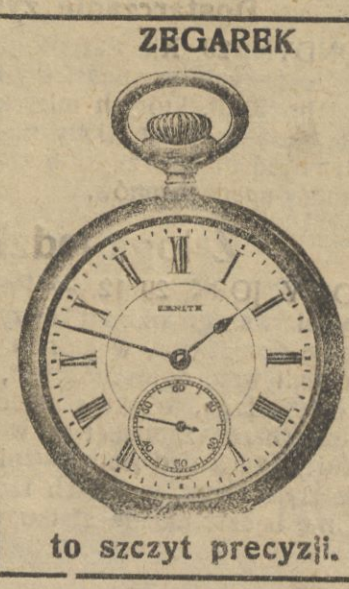
Zasługuje na uwagę oświadczenie przedstawicieli Wyzwolenia, który przyszedł solennie i, w razie utworzenia jednej polskiej listy, Wyzwolenie nie będzie wystawiało własnej listy w Okręgu Nowogródzkim. Sporó czasu zajęła także dyskusja nad nazwą Komitetu; webró: różnych propozycji ustalono nazwę: «Polski Komitet Wyborczy».

W dniu 23 bm. odbyło się posiedzenie w burze reagenta Danowskiego pod hasłem jednej listy polskiej.

Na przewodniczącego wybrano burmistrza Dembińskiego, sekretarzem p. Markowicz.

Po dyskusji postanowiono obecnych uważać za Komitet, a wybrać prezydium, któreby porozumiało się z innymi Komitetami w powiatach w sprawie utworzenia w Okręgu jednej listy polskiej.

Do prezydium wybrano: p. p. W. Zegarek



to szczyt precyzji.

ZENITH

Zarząd Restauracji „St. Georges” w Wilnie
podać do wiadomości Szanownej Klienteli, że z wyprzedzeniem lat ubiegłych urzędują w dniu 31-go b. m. w salach górnej i dolnej hotelu „St. Georges”
Powitanie Nowego Roku
Do kolacji przygrywać będą dwa zespoły muzyczne.
Zamówienia na stoliki przyjmują Zarząd Restauracji, tel. 484.

Restauracja „Myśliwska”
Mickiewicza 9.

Uroczyste powitanie Nowego Roku
Zespół orkiestry znacznie powiększony
Zamówienia na stoliki przyjmują Zarząd.

Stalin-Długaszwili

Dlaczego nie ma zaprzeczenia?

Kierownicy partii komunistycznej i sowieckiej meżowie stanu poza jednym tylko Leninem nie mają swoich biografów. Są co prawda wydane przez «Gosizdat» urzędowe biografie najwybitniejszych komunistów, ale te z samego charakteru dalekie są przedstawienia mniej więcej obiektywnego danej postaci, która w tej czy innej formie znajduje swe miejsce w historii. Brak tego rodzaju prac tłumaczy się niewątpliwie tem, że wyznadki które stanowią tło na którym owe postacie występują są zbyt świeże, zbyt oczekujące krwi jeżeli chodzi o Bolszewizm. A tem niemniej biografie głównych twórców koszmarny rosyjskiego są niezmiernie ciekawe. W chwili obecnej postać najbardziej interesująca jest generały sekretarz partii komunistycznej, właściwy dyktator Rosji Stalin-Długaszwili. Próbe jego charakterystyki zamieścił niedawno na szpaltach parzystych «Poslednich Nowosti» sławny pisarz rosyjski Ałdanow, główny autor trylogii historycznej «Zagorow», «Czortow most» i «9-le timidora».

«Trudno — pisze Ałdanow — obiektywnie pisać o bolszewikach, bowiem jednak Stalin to wybitny, bezspornie najwybitniejszy wśród całej leninowskiej gwardji Stalin, zalany krwią tak obficie jak nikt inny poza Trockim i Zinowjewem z żyjącego pokolenia, posiada wyjątkową siłę woli, odwagę osobistą. Tych cech jego charakteru trudno mi jest mu odmówić. Dla Stalina nie tylko cudze życie — kopieją, ale swoje własne ma tę samą cenę. To właśnie jaskrawo go wyróżnia z pośród masy innych bolszewików».

Dyktator sowiecki pochodzi z biednej rodziny tyfliskiego szewca. Ludzie kiedyś mu bliscy opowiadali mi o surowej szkole przez jaką przeszedł w młodości. Przystąpił do szeregu tyfliskich «kinto» i przejął się ich brutalnością i cynizmem do wciśnięcia, który pozostał mu na zawsze. Polityczna biografia Długaszwili rozaczyna się od Tyfliskiego Seminarjum Duchownego, dokąd oddał go ojciec Stalin — duchowny...

Z Seminarjum rychło go wylano za «niebłagoradność». Następnie sześć razy aresztowany, sześć razy zasyłany na Sybir, ale nadzór okrutnej «carskiej» ochranki był taki, że Stalin potrafił sześć razy zbiec jak również organizować eksploatację. Długaszwili był głównym wodzem bojowców w okręgach zakaukaskich. Nie wiem, ale wydaje mi się, że nikt oprócz samego Stalina nie może dokładnie powiedzieć ile «skoków» było dziełem jego ręki. Jednym z głównych sukcesów w tej dziedzinie była głośna eksploatacja w Tyflisie, która zabezpieczyła partii bolszewickiej kilkunastu lat.

13 czerwca 1907 roku o godzinie 10 rano kasjer tyfliskiego oddziału Banku Państwa Kordumow i rachmistrz tegoż banku H. Iownia otrzymali na pocztę większą sumę pieniędzy, którą odwoził w dwóch powozach. Dia bezpieczeństwa dodano im dwóch strażników oraz kozacki konwój. W centrum miasta w pobliżu pałacu namiestnikowskiego, kiedy jadący na przedzie kozacy skręcili z placu Erywanowskiego na jedną z ulic, z dachu domu księcia Sumbatowa na pojazdy rzucono olbrzymią bombę, której wybuch spowodował zniszczenie wszystkich szub w promieniu wiorsty. Prawie jednocześnie do konwoju z chodników ulicy rzucono kilka bomb

małszych oraz jacyś nieznani ludzie rozpoczęli rewolwerową strzelaninę. Na ruchliwym placu nastąpił zamieszanie. Co się stało z pieniędźmi nikt z świadków naocznych badany na śledztwie nie mógł nie konkretnie powiedzieć. Kasjer i rachmistrz wyrzuceni siłą wybuchu z pojazdu poranieni znaleźli się na bruku. Przestraszone konie w szalonym biegu poniosły cudem ocalałą bryczkę. Na drugim końcu placu wysoki «przechodzień» rzucił się na przelaj pędzących koni i cisnął im pod nogi bombę. Rozległ się ogłuszający wybuch i wszystko znikło w obłokach dymu. Jednakże jeden ze świadków widział, że człowiek w mundurze oficera, przebiegający klusem przez plac, skończył z konia i rzucił się do rozbitej dymiącej bryczki, chwycił coś i pognął, strzelając na prawo i lewo z browningu. W tym naigł-

niejszym ze wszystkich zamachów padło zabitych około 50 osób.

Taki był początek kariery obecnego, wszechwładnego dyktatora Rosji Stalina. Jego biografia zawiera niemało podobnych sukcesów. Zwłaszcza że pod piórem tak znakomitego pisarza, jak Ałdanow, nabierała plastyczności i dramatycznego napięcia.

Absolwent Instytutu Pedagogiki Specjalnej,
rutynowany pedagog podejmie się lekcji dla dziecka ociemniałego.
ul. Chocimska 31 m. 1. Od g. 3-iej—5-iej.
